

Opieszałość rządu PO z 2014 r. na korzyść oszustów

10 lipca 2018

W 2014 r. Ministerstwo Finansów pracowało nad nowelizacją ustawy o VAT, która miała zdusić możliwość wyłudzenia tego podatku przy handlu komórkami, smartfonami i tabletami. Nowelizacja miała wejść w życie 1 stycznia 2015 r. Mimo, iż projekt noweli był już gotowy 10 września 2014 r., to rządzących z PO dopadła dziwna „opieszałość”. Projektu nie udało się przeforsować w terminie, dzięki czemu przestępcy dostali dodatkowy kwartał na dalsze wyłudzenie VAT, a Skarb Państwa stracił nawet miliard złotych! I choćby dlatego komisja śledcza ws. VAT powinna koniecznie powstać.



W ciągu najbliższych dni Prawo i Sprawiedliwość ma złożyć w Sejmie projekt uchwały dotyczący powołania sejmowej komisji śledczej ds. wyłudzeń podatku VAT. Przypomnijmy – począwszy od 2007 roku w Polsce na masową skalę zaczęto wyłudzać zwroty podatku od towarów i usług. Szacuje się, że Skarb Państwa w latach 2007-2015 stracił z powodu tego procederu od kilkudziesięciu, do nawet 300 mld zł!

Niektórzy twierdzą, że taka komisja śledcza jest niepotrzebna,

gdyż w dużej części będzie ona powielać czynności wykonywane przez prokuraturę i nie wniesie nic nowego do wyjaśnienia przyczyn gigantycznej skali wyłudzeń. Jestem zupełnie odmiennego zdania. Poniższa historia pokazuje dobitnie, że w procesie walki z wyłudzeniem VAT zachowanie polityków miało kluczowe znaczenie, a ich odpowiedzialność polityczna powinna być brana pod uwagę tak samo, jak odpowiedzialność karna przestępców, którzy wykorzystywali ich opieszałość.

W 2014 roku Ministerstwo Finansów dostrzegło problem gigantycznych wyłudzeń podatku VAT na handlu elektroniką (telefony komórkowe, smartfony, tablety, notebooki itp.). Rozpoczęły się prace nad nowelizacją ustawy o VAT, która miała zdusić możliwość wyłudzenia tego podatku w przypadku handlu ww. przedmiotami (tzw. odwrócony VAT).

Po kilku miesiącach prac (27 czerwca 2014 r.) resortowi finansów udało się przedstawić założenia noweli ustawy. 19 sierpnia 2014 r. przyjął je rząd, a 10 września projekt ustawy był gotowy. Niestety, zamiast sprężyć się i przepracować projekt przez ścieżkę legislacyjną tak, aby mógł on wejść w życie zgodnie z planem, tj. 1 stycznia 2015 roku, rządzących dopadła dziwna „opieszałość”. Determinacja do wprowadzenia zmian gdzieś się rozplynęła. Potwierdza to dokumentacja z Rządowego Centrum Legislacji. Wynika z niej, że np. na pismo z 19 września 2014 r. zawierające uwagi do noweli Urzędu Zamówień Publicznych, resort finansów przygotował odpowiedź dopiero 17 października 2014 r.

Wszystko to sprawiło, że nowelizacji nie udało się przeforsować w terminie gwarantującym jej wejście w życie od 1 stycznia 2015 r. Przestępcy wyłudzający VAT dostali od rządzących w prezencie ekstra 3 miesiące na prowadzenie swojego przestępczego procederu. Eksperci szacowali, że w tym czasie Skarb Państwa mógł stracić dodatkowy miliard złotych!

Co istotne – rządzący tłumaczyli swoją opieszałość skomplikowanym charakterem zmian oraz tym, że „uczciwi

podatnicy muszą też mieć odpowiedni czas na przygotowanie się do wprowadzanych zmian” (via: słowa ówczesnego rzecznika resortu finansów). Tymczasem oczekiwania branży handlującej legalnie elektroniką były zupełnie inne. Wypowiadający się dla „Pulsu Biznesu” Michał Kanownik, dyrektor Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego, stwierdził wówczas że branża wcale nie potrzebuje więcej czasu, a każda zwłoka we wprowadzeniu w życie noweli ograniczającej wyłudzenia VAT jest jednoznacznie zła. I właśnie dlatego komisja śledcza w/s wyłudzeń VAT powinna powstać. Choćby po to, aby wyjaśnić co było przyczyną zwłoki we wprowadzeniu wspomnianej noweli.

Zdjęcie: Ministerstwo Finansów

Na podstawie: PB.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl